

## MIĘDZY NAKAZEM A WYBOREM. ANTYKONCEPCJA I ABORCJA W OPINII LICEALISTÓW I STUDENTÓW. NA PODSTAWIE BADAŃ WŁASNYCH

BETWEEN IMPERATIVE AND CHOICE: CONTRACEPTION AND ABORTION IN THE OPINION OF HIGH SCHOOL STUDENTS AND UNIVERSITY STUDENTS ON THE BASIS OF AUTHOR'S RESEARCH

**Józef Baniak**

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*

**Abstract:** The contraception and abortion are closely connected with a responsible parenthood in formalised marriages, as well as in other types of heterosexual relationships. In this study, based on the results of sociological research from the year 2011, I discuss the attitudes of high school students from Kalisz (456) and students from Poznan (426) towards contraception and abortion, locating students' attitude in their opinions and assessments.

In other words, I answer the question whether and to what extent the high school and university students accept moral standards on natural and artificial methods of birth control, and the extent to which they contest these standards, opposing the ban or practical limitation in marriages and in informal relationships. Respondents in both environments often favor the use of contraception by married couples over natural methods, and also oppose the church ban on their use.

Among the people who are questioning contraception and abortion quantitatively dominate those who are deeply religious who recognize the moral authority of the Roman Catholic Church over those who are indifferent or non-religious and question the authority of the Church. In contrast, non-believers and religious persons most strongly oppose the moral norms of the Church forbidding contraceptives and abortion in marriages.

**Keywords:** contraception, natural methods of contraception, abortion, sexuality, marriage and family morality, acceptance, contestation, choice, prohibition, high school students.

Z odpowiedzialnym rodzicielstwem ściśle łączy się kwestia różnorodności form, które służą ludziom w małżeństwie i w innych związkach heteroseksualnych do regulacji poczęć dzieci, a określane są potocznie jako metody antykoncepcyjne. Metody te mają różną wartość moralną – jedne akcentują znaczenie antykoncepcji „sztucznej”, drugie zaś preferują wyłącznie „naturalne” możliwości zapobiegania niepożądaney ciąży na podstawie znajomości cykli funkcjonowania organizmu kobiety. Z tego powodu Kościół rzymskokatolicki nie akceptuje antykoncepcji i zabrania stosowania jej we współżyciu seksualnym tym małżonkom, których związek ma charakter sakramentalny. Kościół ten zaznacza w swym nauczaniu moralnym, że małżonkowie religijni nie mogą postępować w tej sferze dowolnie, czyli według własnego uznania i rozeznania

w procedurach zapobiegających przekazywaniu życia. Katolików obowiązują w tej sferze normy Dekalogu i wskazania moralne Kościoła.

Jakie współcześnie są znane i stosowane praktycznie przez małżonków metody planowania rodziny? Jak te metody są definiowane przez specjalistów? Z literatury przedmiotu dowiadujemy się, że metody planowania rodziny są zróżnicowane i na różne sposoby definiowane. Na przykład M. Obara uważa, że planowanie to jest intelektualnym i aksjologicznym procesem w dążeniu ludzi do rozrodczości. Z jednej strony oznacza ono zdobywanie wiedzy na temat prawidłowości dotyczących tej sfery ich życia, na którą ludzie chcą mieć wpływ; z drugiej strony planowanie to wskazuje na wartość życia ludzkiego, poczynanego w toku tego procesu. Bogactwo wiedzy na ten temat powoduje, że planowanie rodziny jest skuteczniejsze. Autor ten uważa, że w planowaniu rodziny jest widoczny grupowy charakter przedsięwzięcia, bowiem wymaga on negocjowania kierunków wspólnej i indywidualnej aktywności. W tak pojętym planowaniu autor ten wskazuje następujące, umowne stadia: planowanie małżeństwa, planowanie dzietności rodziny, planowanie funkcji (Obara, 1996, s. 44-59). Z kolei C. Łepecka-Klusek przez planowanie rodziny rozumie: świadome, celowe przewidywanie struktury i liczby członków rodziny, które jest skutkiem powodów osobistych, zdrowotnych, bytowych, socjalnych, kulturowych czy religijnych (Łepecka-Klusek, 2003, s. 49-67). Skuteczność planowania rodziny zależy od typu stosowanych metod chcianej lub służące zapobieganiu niechcianej ciąży. Różni specjaliści metody te dzielą ogólnie na dwie kategorie: naturalne i nienaturalne, zaliczając do każdej z nich różne metody. Na przykład Anna Aftyka i Alina Deluga wskazują zarówno metody naturalnego planowania rodziny, ujmowane też jako metody rozpoznawania płodności, jak i sztuczne metody planowania rodziny, skupiające środki antykoncepcyjne i wczesnoporonne, które powszechnie mieszczą się w pojęciu antykoncepcji. Do metod rozpoznawania płodności autorki zaliczają: metodę kalendarzową, metodę termiczną, metodę Bilingsa, metody objawowo-termiczne (podwójnego wskaźnika według A. Flynn, metoda według J. Rotznera, metoda według S. i J. Kiplleyów, polska modyfikacja metody według T. Kaczmarek; zob. Aftyka, Deluga, 2009, s. 1-9; por. Flynn, 1996; Rotzer, 2001; Kippley, Kippley, 2001; Kramarek, 2001), metodę laktacyjnego braku miesiączki: LAM (zob. Deluga, Szymański, 2004, s. 65-75; Cerańska-Goszczyńska, 2005, s. 161-169; Baranowska, 2009, s. 34-46). Z kolei do metod antykoncepcyjnych i poronnych, uniemożliwiających poczęcie dziecka, autorki te zaliczają: stosunek przerywany, prezerwatywę, środki chemiczne, środki barierowe i plemnikobójcze, środki hormonalne o działaniu antykoncepcyjnym i wczesnoporonnym oraz wkładki wewnątrzmaciczne, które działają antyimplantacyjnie, uniemożliwiają zagnieżdżenie i powodują śmierć poczętego dziecka, lecz nie zapobiegają jego poczęciu, metody postkoitalne (por. Szymański, 2004, s. 213-227; por. Langwiński, Kleinrok, 2007, s. 376-378; Pawelczyk, 1998, s. 263-268; Speroff, Darney, 2007; Marianowski, Lew-Starowicz, 1990, s. 72-78).

Należy zaznaczyć, że Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) w 1987 roku w odniesieniu do naturalnego planowania rodziny (NPR) wydała zalecenie, którego celem była promocja właśnie naturalnych metod rozrodczości w rodzinie, ujmując je też pod nazwą „metody rozpoznawania płodności” (MPR, ang. *FAM – fertility awareness methods* (zob. WHO, 1987, s. 38-40). Włodzimierz Fijałkowski, omawiając tę problematykę, przytacza treść tego zalecenia WHO, które mówi, że program naturalnego planowania rodziny obejmuje „(...) takie metody planowania i unikania ciąży, które polegają na obserwacji objawów i oznak świadczących o fazie płodności lub niepłodności w cyklu miesięczkowym, bez podejmowania współżycia w okresie płodnym, jeśli ciąża nie jest planowana. Stosowane tu różne metody są nazywane metodami rozpoznawa-

nia płodności czy <metodami uświadamiania płodności>” (Fijałkowski, 2001, s. 27). Z. Szymański dodaje, że naturalne planowanie rodziny wykorzystuje okresowe pojawianie się płodności u kobiety, gdyż zdrowy dojrzały mężczyzna jest zawsze płodny (Szymański, 1999, s. 295-296). Ewa Ślizień-Kuczapska zaznacza, że „Cykl miesięczkowy kobiety to kompleks powtarzających się w określonych odstępach czasu zmian hormonalnych, zsynchronizowanych ze zmianami morfologicznymi i autoparakrynnymi. Podstawowym, choć nie jedynym, celem tych przemian jest przygotowanie narządu rodniczego kobiety do zapłodnienia i utrzymania ciąży. W zależności od przyjętego kryterium, cykl miesięczkowy kobiety można podzielić na cztery fazy: wzrostu (prolifracji) i fazę wydzielniczą (sekrecji), fazę dojrzewania pęcherzyka jajnikowego i fazę jego luteinizacji (faza ciała żółtego), fazę estrogeno i progesterono zależną, fazę niepłodności przedowulacyjną, płodności oraz niepłodności poowulacyjnej. Metody naturalne rozpoznawania płodności autorka ta, idąc za wskazaniem WHO, ujmuje w dwie ogólne kategorie: metody jednowskaźnikowe – termiczna ścisła (owulacji Billingsów, Creighton Model) oraz metody wielowskaźnikowe – termiczna poszerzona i tzw. objawowo-termiczna (Rotzer, Angielska, Kippley, Niemiecka, Polska) (zob. Ślizień-Kuczapska, 2006, s. 57-71; por. Raith, Frank, Freundl, 1997, s. 24-27).

Natomiast socjologowie, badający ten problem, w skład naturalnych metod regulacji poczęć zaliczają: kalendarzyk małżeński (obecnie ma znaczenie historyczne, a WHO jej nie wskazuje), znajomość biologicznego rytmu płodności kobiety, okresową wstrzeźliwość seksualną małżonków, karmienie piersią dziecka. Z kolei do technik antykoncepcyjnych zaliczają: środki wczesnoporonne (hormonalne, wkładki wewnątrzmaciczne, mini-tabletki, tabletki dnia następnego po stosunku seksualnym, a także środki chemiczne, mechaniczne), techniki współżycia (necking, petting, prezerwatywę, stosunek przerywany regulowany, współżycie oralne i analne) oraz stosunki homoseksualne (Kurzępa, 2007, 2012; Szlendak, 2008; Izdebski, 2012, s. 147-214). Typologie te są zbieżne w dużej mierze z wykazem metod wskazywanych zarówno przez lekarzy ginekologów i położników, jak i przez WHO.

Dzisiejsi ludzie często zamazują granicę między tym, co jest „naturalne” a tym, co jest „nienaturalne” i takie postępowanie jest w pełni zauważalne w sferze ich seksualności i rozrodczości. Indywidualnym wyborem wielu ludzi są dziś też heteroseksualność i homoseksualność oraz biseksualność i transwestytyzm. Nie budzą one już większego zdziwienia w zmieniających się sposobach myślenia i oceny społecznej, zwłaszcza u młodszej generacji ludzi. Problem ten trafnie ujmuje Anthony Giddens, kiedy pisze, że „(...) W zachowaniach seksualnych zawsze istniała granica między przyjemnością a intymnością, seksualność bardziej niż kiedykolwiek wcześniej zaistniała niezależnie od prokreacji. Seksualność nabrała podwójnego znaczenia jako środek samorealizacji oraz podstawowy mechanizm osiągnięcia i wyrażania intymności. Straciła przez to związek z szerszą tradycją i etyką oraz z następstwem pokoleń. Pozostaje, a raczej staje się ona podstawową sferą <przeżywania>, a słowo <przeżycie> nabiera w odniesieniu do życia seksualnego szczególnego znaczenia. Ale to <przeżycie> nie ma wiele wspólnego z obszarami egzystencjalnymi, do których w pewnym sensie odsyła nas seks” (Giddens, 2001, s. 225; Giddens, 2004, s. 126-163). Franciszek Adamski 37 lat temu pisał, że „(...) problem regulacji poczęć i odpowiedzialnego rodzicielstwa nabrał szczególnego znaczenia zarówno pod wpływem upowszechnienia modelu rodziny młodzieżowej, jak i w wyniku świadomego rozdzielenia aktu współżycia seksualnego od jego podstawowej funkcji prokreacyjnej, a zarazem w preferowaniu jego roli emocjonalnej i uszczęśliwiającej parę małżeńską” (Adamski, 1977, s. 202).

Akt seksualny jest przede wszystkim wyrazem miłości wzajemnej małżonków w wymiarze intymności, namiętności i zaangażowania, dopiero później zmierza on do celu prokreacyjnego,

do poczęcia i urodzenia człowieka (Baniak, 2007, s. 285-286). Obecnie wzrasta systematycznie odsetek katolików polskich, szczególnie młodych, którzy w sferze seksualności postępują według laickich zasad etycznych, także w życiu małżeńskim i w związkach partnerskich. Zjawisko to trafnie ujmuje i szeroko ukazuje Krystyna Slany: „(...) Nowe środki antykoncepcyjne pozwalają na nową <jakość> obcowania seksualnego. Seks zostaje oddzielony od prokreacji, nowe <techniki> reprodukcyjne zaś umożliwiają reprodukcję biologiczną bez seksu. (...) Bezprecedensowy rozwój środków pozwalających na kontrolę urodzeń i realizację prokreacji bez pośredniego udziału mężczyzny daje kobietom nową <prokreacyjną> wolność. Pozwala ona kobietom (ale także ich partnerom, jak i całemu społeczeństwu, co może być zgodne, bądź niezgodne z realizowaną przez nich polityką ludnościową) nie tylko na zrealizowanie planowanej dzietności lub bezdzietności, ale i na określenie czasu pojawienia się pożądanego potomstwa” (Slany, 2002, s. 104-105).

Zbigniew Izdebski, ukazując kwestie związane z zachowaniami seksualnymi ludzi, zaznacza, że należy uwzględnić także zagadnienie stosowania przez nich metod antykoncepcyjnych, ponieważ wskazują oni powody, dla których sięgają po środki zapobiegania ciąży, a jednym z nich jest właśnie lęk przed ciążą. Z jego badań reprezentatywnych, zrealizowanych w 2005 roku wśród osób dorosłych w wieku 18-49 lat, obejmujących 1499 kobiet i 1526 mężczyzn, wynika, że 53% respondentów deklarowało, że podczas stosunków seksualnych w okresie ostatnich 12 miesięcy stosowało jakąś metodę zapobiegania ciąży, a tak postąpiło 55,6% kobiet i 51,2% mężczyzn. Najczęściej zabezpieczali się ludzie młodzi, w wieku 18 – 24 lat, gdyż to oni najbardziej lękali się ciąży nieplanowanej. W pozostałych kategoriach wiekowych stosowanie antykoncepcji kształtowało się następująco: w wielu 25-29 lat: 57,3%; 30-39 lat: 55,0%; 40-49 lat: 42,2% (różnica między najmłodszymi i najstarszymi wynosi 11 punktów procentowych). Stosunek do wiary religijnej najsilniej wpływał na podejście respondentów do antykoncepcji – osoby wierzące i regularnie praktykujące najrzadziej korzystały z antykoncepcji (46,0%), a osoby niewierzące czyniły to najczęściej (70,0%). Respondenci stosowali różne środki antykoncepcyjne: kalendarzyk małżeński – najmłodszy: 6,0% i najstarszy: 18,8%; techniki objawowe i termiczne: 1,0% i 3,7%; prezerwatywę: 56,9% i 32,3%; stosunek przerywany: 11,2% i 17,2%; tabletki: 30,7% i 15,1%; spiralę domaciczną: 0,7% i 5,0%; kapturek: 0,2% i 0,5%; globulki/zele/pianki/kremy plemnikobójcze: 2,7% i 1,8%; inne metody: 1,0% i 1,8%; brak odpowiedzi: 20,4% i 28,0%. Autor zaznacza, że największy odsetek respondentów (44,9%) deklarował stosowanie prezerwatywy we współżyciu seksualnym. Stosowanie prezerwatyw w ocenie 66,3% respondentów oznacza troskę o partnera/partnerkę, a 17,0% nie zgodziło się z tą oceną. Ponad jedna trzecia respondentów uważa, że używanie prezerwatywy wtedy, kiedy nie zachodzi obawa o nieplanowaną ciążę, oznacza brak zaufania do partnera/partnerki, natomiast 48,2% odrzuciło taką ocenę (zob. Izdebski, 2012, s. 251-261).

Z badań zrealizowanych w 2002 roku przez Janusza Mariańskiego wśród uczniów szkół średnich w siedmiu miastach polski wynika, że respondenci zajęli zróżnicowane stanowisko wobec stosowania antykoncepcji, uważając, iż jest ona: zawsze dozwolona – 61,5%; niekiedy dozwolona – 20,5%; niedozwolona – 9,4%; brak zdania – 6,8%; brak danych – 1,8%. Zatem 82,0% respondentów opowiada się za stosowaniem antykoncepcji we współżyciu seksualnym (Mariański, 2003, s. 321-322). Studenci w Bydgoszczy i Toruniu objęci badaniami przez T. Biernatą w latach 1999-2000 aż w 96,0% pozytywnie ocenili stosowanie antykoncepcji we współżyciu seksualnym w małżeństwie i w innych związkach (Biernat, 2002, s. 153).

W świetle tych ustaleń i wyników cytowanych badań empirycznych należy zapytać, czy licealiści i studenci uczestniczący w moich badaniach są wystarczająco zorientowani w meto-

dach i technikach antykoncepcyjnych, stosowanych dziś w związkach małżeńskich i partnerskich z myślą o zapobieżeniu nieplanowanej ciąży? Jakie jest ich nastawienie do antykoncepcji? Czy akceptują lub kontestują normy etyczne Kościoła rzymskokatolickiego zabraniające małżonkom stosowania środków antykoncepcyjnych we współżyciu seksualnym, a zarazem zalecające stosowanie naturalnych metod planowania poczęć dzieci w swojej rodzinie? Jak postrzegają kwestię regulacji poczęć i odpowiedzialnego rodzicielstwa?

Podstawę do odpowiedzi na te pytania stanowią wyniki moich badań socjologicznych na temat nastawienia młodzieży polskiej do norm moralności katolickiej obejmującej także etos małżeński i rodzinny oraz seksualność ludzi. Badania te zrealizowałem w roku 2011 w Kaliszu wśród 456 uczniów szkół licealnych (51,7%) i wśród 426 studentów niepublicznej Wyższej Szkoły Komunikacji i Zarządzania w Poznaniu (48,3%) z czterech kierunków: socjologii (29,3%), pedagogiki (24,2%), zarządzania (23,5%) i informatyki (23,0%), dobranych techniką warstwową z list ewidencyjnych (Blalock, 1977, 16-17). Łącznie badaniem objęto 882 respondentów, w tym 508 kobiet (57,6%) i 373 mężczyzn (42,4%), dobierając ich techniką doboru warstwowego. Uwzględniając ten sposób dobór próby, zależało mi, żeby zapewnił on reprezentatywność wyników badań w obu populacjach. Zatem musiał być on probabilistyczny, aby wyniki badania prób można było uogólnić na całą populację uczniów liceów uczestniczących w badaniu i na całą populację studentów danej uczelni wyższej. Jednak dobór ten musiał też uwzględniać to, iż w badanych populacjach może wystąpić nadreprezentacja osób o pewnych cechach, np. ze względu na płeć. Hubert Blalock pisze, że „Pobierając próbę warstwową dzielimy najpierw populację na szereg grup lub kategorii, następnie zaś z każdej warstwy losujemy niezależne próby. Dobór można przeprowadzić według takich zmiennych, jak: płeć, wiek, typ wykształcenia, zawód, miejsce zamieszkania, typ instytucji itp.” (Blalock, 1977, s. 449-450). Earl Babbie, z kolei, metodę warstwową nazywa „metodą kwotową” i zaznacza, że „W próbie kwotowej (*quota sampling*) wychodzi się od macierzy lub tabel, opisującej istotne dla badania cechy populacji” (Babbie, 2007, s. 206).

W badaniach uczestniczyli uczniowie pierwszej i trzeciej klasy wybranych liceów oraz studenci pierwszego i trzeciego roku studiów z wskazanych kierunków. Z liceów ogólnokształcących pochodziło 54,4%, w tym z pierwszej klasy 50,7% i z trzeciej klasy (49,3%), natomiast z liceów profilowanych pochodziło 45,6%, w tym odpowiednio z klas: 50,3% i 49,7% badanych. Z kolei wśród studentów objętych badaniem z roku pierwszego było 53,1% respondentów, w tym z socjologii 23,8%, z pedagogiki 23,9%, z zarządzania 26,2%, z informatyki 26,1%. Natomiast z trzeciego roku było łącznie 46,9%, w tym według kierunku studiów odpowiednio: 29,2%; 25,0%; 24,5%; 21,3%. Według stałego miejsca zamieszkania rozkład respondentów jest następujący: wieś – 21,5%; małe miasto – 26,2%; Kalisz – 29,6%; Poznań – 22,7%; miasta łącznie – 78,5%. Większość respondentów pochodziła z rodzin pełnych-zintegrowanych – 73,5%; z rodzin rozbitych – 17,9%; zaś 8,6% miało jednego z rodziców. W analizach korelacyjnych między zmiennymi uwzględniłem związki o współczynniku przewyższającym znacznie próg istotności statystycznej. W analizach stosuję miernik Q Kendalla, mający zastosowanie wyłącznie dla tablic 2x2, który przyjmuje postać wzoru:  $Q = \frac{ad-bc}{ad+bc}$ . Istotna statystycznie zależność występuje wtedy, kiedy  $Q = + < 0,200 - 0,999$  albo  $Q = - > 0,200 - 0,999$ . W przedziale od  $- 0,200$  do  $+ 0,200$  brak istotnej zależności. W toku badań zastosowałem metodę monograficzną i sondażu wspartą techniką ankiety środowiskowej, a na etapie analizy i opisu wyników badań metody: statystyczną, porównawczą, socjograficzną, korelacji zmiennych. Narzędzie badawcze stanowił wieloprotocolowy kwestionariusz ankiety zawierający 54 pytania merytoryczne i 6 pytań dotyczących cech społecznych respondentów, dotyczący postaw i ocen licealistów i stu-

dentów wobec norm moralności katolickiej (Baniak, 2015). Ponadto zrealizowałem badania jakościowe na ten temat wśród 58 respondentów (29 kobiet i 29 mężczyzn) w obu środowiskach, dobranych techniką losową, stosując wywiad swobodny lekko skategoryzowany. Wypowiedzi ich dotyczące obu kwestii (antykoncepcji i aborcji) będą cytowane w tym opracowaniu.

Przedmiotem tego opracowania są poglądy i opinie licealistów i studentów uczestniczących w badaniach dotyczące antykoncepcji i aborcji, zaś jego cel stanowi szeroka prezentacja – opis i analiza – tych poglądów i opinii w kontekście przyjętych zmiennych niezależnych. Problem główny wyznacza pytanie: jakie jest nastawienie tych licealistów i studentów do antykoncepcji i aborcji oraz w jakim zakresie to ich nastawienie odbiega od nastawienia do tych zjawisk licealistów i studentów uczestniczących w innych badaniach we wcześniejszym okresie? Pytanie dodatkowe uwzględniało wpływ przyjętych zmiennych na poglądy i opinie respondentów dotyczące tych dwóch zjawisk. Analiza literatury przedmiotu ukazującej wyniki wcześniejszych badań na ten temat, która wskazywała na niejednolite nastawienie młodzieży polskiej do antykoncepcji i aborcji, zainspirowała mnie do podjęcia badań na ten temat i wywołała chęć dostrzeżenia kierunku myślenia moich respondentów w tej kwestii.

Sprawdzałem tu hipotezę, w myśl której nastawienie respondentów w obu kategoriach do norm moralnych i religijnych dotyczących antykoncepcji i aborcji oraz ich stosowania będzie zależało w pewnym stopniu od różnych czynników zewnętrznych, jednak wyraźne zróżnicowanie i mało podobne do poglądów i opinii ich odpowiedników w innych, wcześniej zrealizowanych badaniach socjologicznych. W hipotezie tej przyjąłem także, iż dominujące odsetki licealistów i studentów będą kwestionowały normy etyki katolickiej zabraniające tych działań w pożyciu małżeńskim, a także będą kontestowały wykładnię religijno-moralną Kościoła rzymskokatolickiego ich dotyczącą, czyli antykoncepcji i aborcji. Sprawdzałem też hipotezę przyjmującą, że wśród różnych zmiennych niezależnych wiara religijna i religijność oraz brak wiary i obojętność religijna będą najsilniej wpływały na poglądy i opinie respondentów dotyczące antykoncepcji i aborcji, jak i metod praktycznego ich stosowania. W innych badaniach zależność ta była rzadko sprawdzana. Ważną kwestią jest skala i kierunek zmian w nastawieniu moich respondentów do katolickich norm etycznych dotyczących antykoncepcji i aborcji w ramach przyjętego paradygmatu: „między zakazem Kościoła a własnym wyborem”; którzy licealiści i studenci normy te akceptują w pełni lub częściowo, a którzy spośród ogółu uczestniczących w badaniach normy te kontestują i odrzucają, sprzeciwiając się ich stosowaniu i buntując przeciw negatywnemu stanowisku Kościoła w tej kwestii? Problemy te są tu ukazane w dwóch częściach, aczkolwiek stanowiących łącznie swoistą całość z zakresu etyki seksualnej i małżeńsko-rodzinnej.

## I. ANTYKONCEPCJA W SPOSTRZEŻENIACH I OCENACH RESPONDENTÓW

### 1. Znajomość metod i technik antykoncepcyjnych w deklaracjach respondentów

Problem ten, ściśle związany z kwestią wartości i ochrony poczętego życia ludzkiego, uwzględniłem również we własnych badaniach socjologicznych wśród licealistów i studentów. W pytaniach ankietowych chciałem dowiedzieć się, jak orientują się ci respondenci w zakresie antykoncepcji i naturalnych metod regulacji poczęć, a także jak sami oceniają moralnie stosowanie środków antykoncepcyjnych w życiu seksualnym małżonków i w związkach partnerskich? Czy respondenci znają i akceptują, czy też kwestionują naturalne metody zapobiegania ciąży, zalecane przez Kościół rzymskokatolicki swoim wiernym?

Tabela 1

Deklaracje respondentów dotyczące znajomości naturalnych i sztucznych metod regulacji poczęć

Znajomość metod	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	Liczba	%
Naturalne metody regulacji poczęć										
Wszystkie	86	17,0	43	11,5	50	11,0	79	18,6	129	14,6
Niektóre	118	23,2	52	13,9	68	14,8	102	23,9	170	19,3
Nie zna	270	53,1	243	65,0	299	65,6	214	50,2	513	58,2
Brak oceny	34	6,7	36	9,6	39	8,6	31	7,3	70	7,9
Sztuczne techniki regulacji poczęć										
Wszystkie	154	30,3	97	25,9	95	20,8	156	36,6	251	28,5
Niektóre	148	29,1	111	29,7	117	25,7	142	33,3	259	29,4
Nie zna	169	33,3	128	34,2	203	44,5	94	22,1	297	33,7
Brak oceny	37	7,3	38	10,2	41	9,0	34	8,0	75	8,5
<b>Ogółem</b>	<b>508</b>	<b>100,0</b>	<b>374</b>	<b>100,0</b>	<b>456</b>	<b>100,0</b>	<b>426</b>	<b>100,0</b>	<b>882</b>	<b>100,0</b>

Źródło: badania własne (Podstawę do obliczenia wskaźników znajomości obu typów metod stanowią liczby respondentów ujętych w kategorii „Ogółem”).

Z deklaracji respondentów wynika, że naturalne metody regulacji poczęć zna zaledwie niepełna jedna trzecia zbiorowości objętej badaniami, w tym co siódma osoba twierdzi, iż zna każdą z tych metod. W zbiorowości tej jest 40,2% kobiet i 25,4% mężczyzn, czyli mniej o 15 punktów procentowych, a także 25,8% licealistów i 42,5% studentów, czyli więcej o 17 p. proc. Zatem w obu kategoriach respondentów lepszą znajomość tych metod widzimy u kobiet, choćby dlatego, że metody te odnoszą się bezpośrednio do ich cyklu menstruacyjnego (biologii ciała kobiety) i wywołują większe zainteresowanie nimi niż u mężczyzn. Być może łączy się to również z większym zainteresowaniem seksem w środowisku studentów, a także z większą odpowiedzialnością kobiet za skutki współżycia seksualnego we własnych związkach z mężczyznami i partnerami, aniżeli w środowisku młodzieży licealnej i wśród mężczyzn w obu typach związków z kobietami. Ważną rolę odgrywa tu też wiek respondentów, w efekcie czego można przypuszczać, że to studentki i studenci jako starsi wiekiem i doświadczeni życiowo oraz bardziej dojrzałe osobowościowo liczniej niż licealistki i licealiści rozpoczynają i kontynuują własne życie seksualne. Stąd w środowisku studentów ma miejsce częstsze zainteresowanie antykoncepcją i naturalnymi metodami zapobiegania ciąży.

Jednocześnie badania wykazały, iż ponad połowa zbiorowości respondentów, w tym większy odsetek mężczyzn niż kobiet (o 12 p. proc.), a także większy odsetek licealistów niż studentów (o 15 p. proc.), zupełnie nie orientuje się w typologii naturalnych procedur regulacji poczęć, o czym sami pisali w ankiecie i mówili w wywiadzie: „Nie poznałem dotąd naturalnych metodach antykoncepcyjnych, chociaż obito mi się o uszy coś takiego, że księża namawiają podczas nauk przedślubnych do używania środków dozwolonych w Kościele. Ja nie potrafię wymienić ani jednego z nich” (mężczyzna, l. 21). Niektórzy respondenci ujawnili, że o „takich” metodach „ułatwiających bezpieczny seks” dowiedzieli się pierwszy raz z ankiety badawczej lub w rozmowie. Osobom tym nic lub niewiele mówią takie nazwy metod naturalnych, jak „metody rozpoznawania płodności”, „kalendarzyk małżeński”, „metoda termiczna”, „metoda Billingsa”, „metody objawowo-termiczne”, „metoda LAM” czy „biologiczny rytm płodności kobiety”, natomiast zdziwienie wywoływała informacja, że metodą taką jest także okresowa wstrzemięźliwość

seksualna w okresie płodności kobiety. Metoda ta najczęściej „rozśmieszała” mężczyzn – licealistów i studentów, chociaż wzbudzała konsternację u niektórych licealistek i studentek: „Według mnie, ani żona, ani mąż nigdy nie powinni odmawiać sobie seksu, bo przecież w tym celu się pobrali, właśnie żeby świadczyć sobie nawzajem taką usługę. Tymczasem Kościół każe im ograniczać małżeńskie współżycie” (mężczyzna, l. 18). Pozostali respondenci (7,9%) nie zainteresowali się tym pytaniem.

Znacznie lepiej orientują się licealiści i studenci obojga płci w typologii sztucznych metod i technik zapobiegania nieplanowanej ciąży. Znajomość taką deklaruje ogółem 57,9% całej zbiorowości, a wśród nich 28,5% „chwaliło się”, że zna wszystkie metody, jakie są dostępne w sprzedaży, natomiast 29,4% przyznało się do znajomości niektórych sposobów. Metody te zna 59,4% kobiet i 55,6% mężczyzn oraz 46,5% licealistów i 69,9% studentów (więcej o 23 p. proc.). Płeć i wiek także odgrywają tu ważną rolę, stąd kobiety liczniej niż mężczyźni oraz studenci liczniej niż licealiści deklarują zainteresowanie antykoncepcyjnymi metodami zapobiegania ciąży. Dostępność i łatwość w stosowaniu, a częściowo ich skuteczność i częste reklamowanie w mediach publicznych, ułatwiają respondentom zapoznawanie się z tymi metodami antykoncepcyjnymi: „Wraz z moim chłopakiem stosujemy właśnie tabletki i prezerwatywę, chociaż ja jej nie lubię, bo wtedy nie odczuwam zbliżenia z nim, a to jest ważne w seksie szczęśliwym. Te metody są nam dobrze znane” (kobieta, l. 22); „Ja znam dobrze dwie metody antykoncepcyjne: tabletki tuż po stosunku i prezerwatywę, bo sami stosujemy je z moją partnerką, kiedy się kochamy” (mężczyzna, l. 19).

Jednak widzimy, że także tych metod antykoncepcyjnych nie zna prawie jedna trzecia respondentów. Wśród tych, którzy nie znają metod antykoncepcyjnych, dwukrotnie więcej jest licealistów niż studentów (o 23 p. proc.), co można by wyjaśnić do pewnego stopnia ich wiekiem, typem szkoły i praktycznym podejściem do seksu. Wśród licealistów zdecydowanie dominują mężczyźni nad kobietami, których antykoncepcja jeszcze nie interesuje.

## 2. Stosowanie antykoncepcji przez małżeństwa w moralnej ocenie respondentów

Kościół rzymskokatolicki wyraźnie zabrania małżeństwom sakramentalnym stosowania antykoncepcji we współżyciu seksualnym, gdyż uniemożliwia ona poczęcie nowego życia ludzkiego. Stosowanie antykoncepcji Kościół ten traktuje jako grzech ciężki, który obciąża sumienia tych małżonków i wymaga rozgrzeszenia przez kapłana podczas spowiedzi. W związku z tym chciałem dowiedzieć się, jak respondenci oceniają antykoncepcję małżeńską z moralnego punktu widzenia. Czy ich zdaniem antykoncepcja jest tu dozwolona moralnie, czy też jest zabroniona?

Tabela 2

*Antykoncepcja w pożyciu małżeńskim w opinii respondentów*

Stosowanie antykoncepcji	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Dozwolona	268	52,8	240	64,2	236	51,7	272	63,8	508	57,6
Warunkowo	113	22,2	52	13,9	97	21,3	68	16,0	165	18,7
Zakazana	74	14,6	39	10,4	67	14,7	46	10,8	113	12,8
Brak oceny	36	7,1	28	7,5	35	7,7	29	6,8	64	7,3
Brak danych	17	3,3	15	4,0	21	4,6	11	2,6	32	3,6
<b>Ogółem</b>	<b>508</b>	<b>100,0</b>	<b>374</b>	<b>100,0</b>	<b>456</b>	<b>100,0</b>	<b>426</b>	<b>100,0</b>	<b>882</b>	<b>100,0</b>

Źródło: badania własne.



Z badań wynika, że aż 76,3% respondentów, w tym 75% kobiet i 78,1% mężczyzn oraz 73% licealistów i 79,8% studentów, wyraża jednoznacznie moralną aprobatę dla stosowania środków antykoncepcyjnych przez małżonków we własnym współżyciu seksualnym, widząc w tym sposób na uniknięcie niepożądanego ciąży. Pewność zupełną w tej kwestii ma 57,6% respondentów, a 18,7% stosowanie antykoncepcji w małżeństwie uzależnia od różnych powodów i przyczyn, znanych tylko żonie i mężowi, jednak jest to akceptacja fakultatywna. To podejście do możliwości stosowania antykoncepcji w małżeństwie ukazują ich wypowiedzi: „Seks musi dawać przyjemność ludziom, a nie wytwarzać w nich lęk i obawę przed przypadkową ciążą. Chcąc uniknąć takich obaw, powinni zabezpieczać się antykoncepcyjnie” (kobieta, l. 21); „Nie wiem, dlaczego księża katolicy zabraniają antykoncepcji małżonkom i innym ludziom, a przecież ona jest moralnie lepsza niż aborcja. Ja popieram różne środki antykoncepcyjne, chociaż sama stosuję tabletki dzień po współżyciu. Jak dotąd, od paru lat nie zaszłam w ciążę dzięki ich stosowaniu” (kobieta, l. 22).

Odmienny pogląd w tej kwestii, czyli potępiający moralnie antykoncepcję, wyraża zaledwie 12,8% respondentów, różnie uzasadniając swoją krytyczną ocenę, zwłaszcza względami religijnymi i kościelnymi: „Jestem katoliczką, dlatego uważam, że antykoncepcja jest złem moralnym, którego winni unikać katolicy małżonkowie, bo jest ona zakazana moralnie dla nich. Natomiast mają oni do dyspozycji naturalne metody zapobiegania ciąży” (kobieta, l. 21); „Ja antykoncepcję uważam jako czynność grzeszną, wypaczoną moralnie, ponieważ jej stosowanie w małżeństwie uniemożliwia poczęcie nowego życia. Oni postępują często ze zwykłego wygodnictwa czy z lęku przed dzieckiem, jakby wyrażało ono zło, więc używają antykoncepcji” (kobieta, l. 19). Pozostali respondenci (10,9%) albo świadomie nie zajęli stanowiska w tej kwestii, albo pominęli pytanie jej dotyczące.

Tabela 3

Zależność między moralną oceną antykoncepcji a postawą religijną i niereligijną respondentów

Deklaracja respondentów	Moralna ocena stosowania antykoncepcji							
	akceptuje		Kwestionuje		brak oceny		Razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Religijni	362	73,9	71	14,5	57	11,6	490	100,0
Niereligijni	311	79,3	42	10,7	39	10,0	392	100,0
Ogółem respondenci	673	76,3	113	12,8	96	10,9	882	100,0

Źródło: badania własne (Religijni to respondenci wierzący i praktykujący, niereligijni to niewierzący i niepraktykujący).

Wskaźniki ujęte w 3 tabeli informują, że postawa religijna (wiara) i postawa niereligijna (niewiara) nie różnicuje akceptacji i odrzucenia przez respondentów oceniających moralnie stosowanie antykoncepcji we współżyciu seksualnym małżonków. Tym samym wskaźnik empiryczny braku zależności między tymi zmiennymi nie potwierdził trafności przyjętej hipotezy, w której założyłem, że osoby religijne zdecydowanie liczniej niż osoby niereligijne potępia stosowanie antykoncepcji w małżeństwie i odrzuca ją jako czynność moralnie złą, co potwierdza miernik Kendalla:  $Q = 0,185$ . Tymczasem większość respondentów religijnych akceptuje stosowanie antykoncepcji, dorównując niemal pod tym względem respondentom niereligijnym. W efekcie większość licealistów i studentów wyraźnie kwestionuje i sprzeciwia się ingerencji Kościoła i księży w życie seksualne małżeństw katolickich, w tym także zabranianiu stosowania przez nich środków antykoncepcyjnych mających na celu zabezpieczenie ich przed nieplano-

waną ciężą. Jednocześnie większość spośród tych respondentów nie akceptuje naturalnych metod regulacji poczęć ze względu na ich znikomą skuteczność i problematyczność praktyczną. W opinii tych respondentów, ludzie religijni mają prawo do własnych niezależnych decyzji i wyborów w tej sferze swojego życia, więc żadna instytucja, również kościelna, nie powinna narzucać im własnego modelu czy wzoru postępowania, gdyż to oni sami ponoszą odpowiedzialność za ich dokonywanie (zob. Franczak, 2001, s. 46-58)<sup>1</sup>.

### 3. Akceptacja przez respondentów naturalnych metod regulacji poczęć

W jakim stopniu licealiści i studenci akceptują normy katolickiej etyki małżeńskiej dotyczące odpowiedzialnego rodzicielstwa? W tym celu, idąc tropem innych badaczy, poprosiłem respondentów podczas badań o dokonanie oceny pięciu sposobów planowania dzietności w rodzinie, w tym niektórych aprobowanych przez etykę katolicką, a mianowicie: metody naturalnej regulacji poczęć, środki antykoncepcyjne, sterylizację, stosunek przerywany, okresową wstrzemięźliwość małżonków we współżyciu seksualnym. Respondenci mieli stwierdzić, w jakim stopniu każda z tych metod regulacji poczęć jest właściwym sposobem planowania liczby dzieci w rodzinie katolickiej? Czy sami byliby skłonni stosować je w przyszłości we własnych małżeństwach, pozostając w zgodzie z własnym sumieniem i przekonaniem światopoglądowymi? Odpowiadając na te pytania, respondenci stosowali czterostopniową skalę oceny: „akceptuję całkowicie”, „akceptuję częściowo”, „odrzucać całkowicie”, „odrzucać częściowo”, „trudno mi ocenić”. W dalszej analizie uwagę skoncentruję tylko na ocenach respondentów dotyczących metod naturalnych w regulacji poczęć w rodzinie, ponieważ oceny ich obejmujące antykoncepcję omówię w następnym punkcie. Czy respondenci, jako młodzi katolicy i członkowie Kościoła rzymskokatolickiego, akceptują naturalną regulację poczęć jako metodę świadomego planowania dzietności w rodzinie?

Tabela 4

*Deklaracje respondentów dotyczące akceptacji naturalnych metod regulacji poczęć*

Akceptacja metod naturalnych	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	Liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Całkowita	164	32,3	109	29,2	165	36,2	108	25,4	273	31,0
Częściowa	85	16,7	61	16,3	66	14,5	80	18,8	146	16,5
Odrzuca łącznie	174	34,3	146	39,0	141	30,9	179	42,0	320	36,3
Trudno ocenić	64	12,6	38	10,2	59	12,9	43	10,0	102	11,6
Brak danych	21	4,1	20	5,3	25	5,5	16	3,8	41	4,6
<b>Ogółem</b>	<b>508</b>	<b>100,0</b>	<b>374</b>	<b>100,0</b>	<b>456</b>	<b>100,0</b>	<b>426</b>	<b>100,0</b>	<b>882</b>	<b>100,0</b>

*Źródło:* badania własne.

Zdecydowanie niski poziom i wąski zakres wiedzy (znajomości) respondentów o naturalnych metodach regulacji poczęć znajduje w prostej linii odzwierciedlenie w skali ich akceptacji tych metod. Prawdopodobnie głębsza wiedza ułatwiłaby osobom niezdecydowanym i odrzucającym te metody pełną lub częściową ich akceptację. W konsekwencji zaledwie niespełna połowa

<sup>1</sup> Wśród respondentów tego autora, badanych w 2000 roku w województwie lubelskim 62,4% uznało stosowanie środków antykoncepcyjnych w małżeństwie jako dopuszczalne, 12,4% - jako niedopuszczalne, 25,2% - nie miało wyrobionego poglądu w tej kwestii.

badanej zbiorowości respondentów (47,5%) akceptuje naturalne metody regulacji poczęć, w tym 31% czyni to bezwarunkowo i z pełnym przekonaniem, zaś 16,5% warunkowo, jeśli daną metodę lepiej znają i są przekonani co do jej skuteczności. Płeć nie wpływa zbyt mocno na akceptację tych metod, gdyż kobiety jedynie nieznacznie liczniej niż mężczyźni je akceptują całkowicie i częściowo. Natomiast typ szkoły i wiek respondentów mają tu większy wpływ, bowiem różnice między studentami i licealistami, którzy akceptują całkowicie lub częściowo te metody regulacji poczęć jest już większa i wynosi niespełna 7 punktów procentowych.

Jednocześnie zauważamy, że jedna trzecia respondentów odrzuca naturalne metody regulacji poczęć w rodzinie, w tym nieco więcej mężczyzn niż kobiet (o 5 p. p.), a także znacznie więcej studentów niż licealistów (o 11 p. p.), którzy często wyjaśniali, że te metody są dla nich „kompletnie niezrozumiałe”, „trudne w praktycznym stosowaniu”, „oparte tylko na ideologii kleru katolickiego”, „widać w nich etykę średniowieczną walczącą z seksem ludzi” itp. Ponadto, co dziesiąty respondent nie zajął stanowiska w tej kwestii, a 4,6% zupełnie zignorowało pytanie dotyczące tego zagadnienia (Baniak, 2008, s. 402-403)<sup>2</sup>.

#### 4. Akceptacja przez respondentów stosowania antykoncepcji w małżeństwie

Kościół rzymskokatolicki akceptuje wyłącznie naturalne metody regulacji poczęć i jednocześnie zdecydowanie odrzuca antykoncepcję i zabrania swoim wyznawcom stosowania jej we własnym współżyciu małżeńskim i w planach prokreacyjnych. Respondenci mieli określić, w jakim stopniu sami akceptują antykoncepcję jako moralnie usprawiedliwioną, posługując się tą samą skalą oceny, jak przy ocenie naturalnych metod regulacji poczęć.

Tabela 5

*Deklaracje respondentów dotyczące akceptacji metod antykoncepcyjnych*

Akceptacja antykoncepcji	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Całkowita	288	56,7	217	58,0	243	53,2	262	61,5	505	57,3
Częściowa	111	21,9	79	21,1	102	22,4	88	20,7	190	21,5
Odrzuca łącznie	68	13,4	34	9,2	60	13,2	42	9,8	102	11,6
Trudno ocenić	23	4,5	27	7,2	30	6,6	20	4,7	50	5,7
Brak danych	18	3,5	17	4,5	21	4,6	14	3,3	35	3,9
<b>Ogółem</b>	<b>508</b>	<b>100,0</b>	<b>374</b>	<b>100,0</b>	<b>456</b>	<b>100,0</b>	<b>426</b>	<b>100,0</b>	<b>882</b>	<b>100,0</b>

Źródło: badania własne.

Analizując wskaźniki ujęte w tabeli 5, zauważmy, że większość respondentów (78,8%) akceptuje antykoncepcję stosowaną w małżeństwie w obu zakresach, przy czym 57,3% robi to bez jakichkolwiek zastrzeżeń i z pełnym przekonaniem, a 21,5% akceptuje ją częściowo, z pewnymi wątpliwościami, czyli dopuszcza jej akceptację jedynie w pewnych okolicznościach życia małżeńskiego. Antykoncepcję w małżeństwie akceptuje 78,6% kobiet i 79,1% mężczyzn oraz

<sup>2</sup> Gimnazjaliści z Kalisza i z okolicznych środowisk wiejskich akceptowali naturalne metody regulacji poczęć w następujący sposób: a) całkowicie – 47,9% (w tym dziewczęta – 46,1% i chłopcy – 51,4%); b) częściowo – 20,8% (21,5% i 19,5%); c) odrzucili je – 15,8% (16,7% i 14,1%); d) brak oceny – 12,7% (13,2% i 11,6%); e) brak danych – 2,8% (2,5% i 3,4%).

75,6% licealistów i 82,2% studentów. Natomiast zaledwie 11,6% odrzuca ją, w tym więcej kobiet niż mężczyzn i więcej licealistów niż studentów. Pozostali respondenci (9,6%) nie potrafili ocenić jej jednoznacznie (5,7%) lub pominęli (3,9%) pytanie jej dotyczące (Baniak, 2008, s. 404-405)<sup>3</sup>.

Zwróćmy uwagę jeszcze na ogólne wskaźniki akceptacji i kontestacji obu rodzajów metod regulacji poczęć i urodzeń – naturalnych i sztucznych – a wtedy uzyskamy jaśniejszy obraz nastawienia licealistów i studentów do tej sfery moralności małżeńsko-rodzinnej i seksualnej. Jeśli metody naturalne ogółem akceptuje 47,5% respondentów, w tym 49% kobiet i 45,5% mężczyzn oraz 50,7% licealistów i 44,2% studentów, to metody antykoncepcyjne akceptuje ogółem 78,8% respondentów, w tym 78,6% kobiet i 79,1% mężczyzn oraz 75,6% licealistów i 82,2% studentów. Zestawienie to wskazuje, że metody antykoncepcyjne akceptuje więcej respondentów niż metody naturalne: ogółem o 31 p. proc., w tym wśród kobiet o 29 p. proc., wśród mężczyzn o 34 p. proc., wśród licealistów o 25 p. proc., wśród studentów o 38 p. proc. Jeśli naturalne metody regulacji poczęć odrzuca ogółem 36,3% respondentów, w tym 34,3% kobiet i 39% mężczyzn oraz 30,9% licealistów i 42% studentów, to metody antykoncepcyjne kwestionuje ogółem i odrzuca 11,6%, w tym 13,4% kobiet i 9,2% mężczyzn oraz 13,2% licealistów i 9,8% studentów. Wskaźniki te oznaczają, że metody naturalne odrzuca znacznie więcej respondentów niż metody antykoncepcji: ogółem o 25 p. proc., a wśród kobiet o 21 p. proc., wśród mężczyzn o 26 p. proc., wśród licealistów o 18 p. proc., wśród studentów o 32 punkty procentowe.

W podsumowaniu powyższych analiz należy zaznaczyć, że porównanie wskaźników akceptacji i odrzucenia obu typów metod regulacji poczęć ukazuje dokładnie kierunek myślenia i oceny norm moralnych regulujących postępowanie małżeństw w sferze swojego życia seksualnego. Otóż większość respondentów – licealistów, studentów, kobiet i mężczyzn, osób religijnych i niereligijnych – wyraźnie opowiada się za „świeckim podłożem” moralności seksualnej, małżeńskiej i rodzinnej, w tym obejmującej sposoby regulacji poczęć nowego życia ludzkiego, a jednocześnie kontestują oni zalecenia religijne i etyczne Kościoła dotyczące tej sfery życia. Tym samym zdecydowanie mniej tych respondentów akceptuje zasady moralności katolickiej i wykładni kościelnej, której normy etyczne także usiłują oddziaływać na postawy i zachowania ludzi w tej sferze życia. Respondenci kontestujący normy moralności katolickiej także „przewidują” we własnych przyszłych małżeństwach i rodzinach stosowanie metod antykoncepcyjnych, gdyż to one, ich zdaniem, są „bardziej przystępne, łatwe w użyciu i bezpieczniejsze we współżyciu seksualnym” (kobieta, l. 20) aniżeli metody naturalne, które są „trudne do zrozumienia i w użyciu praktycznym, wymagają więcej czasu i są mało skuteczne, choć usilnie reklamowane przez księży” (mężczyzna, l. 21), zaś te ich cechy „zniechęcają wielu młodych ludzi i małżonków, nawet wierzących i religijnych, do stosowania ich w swoich planach rodzinnych” (kobieta, l. 21). Respondenci akceptujący metody antykoncepcyjne i doceniający ich skuteczność przez większość małżeństw i przez osoby żyjące w związkach nieformalnych, sprzeciwiają się wyrażnie krytycznym opiniom księży katolickich, którzy „dyskredytują metody antykoncepcyjne jako szkodliwe dla zdrowia i nieskuteczne w życiu małżeńskim” (mężczyzna, l. 20). Respondenci z tej kategorii nie chcą też, aby księża i katecheci „pouczali ludzi, jak mają postępować w swojej seksualności, w małżeństwie i jakie powinni stosować metody zapobiegające niepożądanym

<sup>3</sup> Gimnazjaliści w Kaliszu i w okolicznym środowisku wiejskim antykoncepcję w małżeństwie postrzegali następująco: w pełni akceptują – 56,1% ( w tym dziewczęta – 55% i chłopcy – 58,3%; akceptują częściowo – 26,2% (26,4% i 25,7%); nie akceptuje – 8,3% (9,1% i 6,6%); brak oceny – 6,3% (6,8% i 5,3%); brak danych – 3,1% (2,7% i 41%).

ciąży” (kobieta, l. 20) czy też „mówić im co jest dla nich korzystne, a co jest złe moralnie w tej sferze życia” (mężczyzna, l. 19). Nie chcą więc żadnej kurateli moralnej Kościoła i księży czy ich doradztwa we własnym życiu seksualnym i małżeńsko-rodzinnym, lecz chcą postępować i działać w tej sferze samodzielnie, opierając się na zasadach etyki świeckiej, wolnej od wpływu religii i wskazań Kościoła (zob. Leppert, 2002, s. 148)<sup>4</sup>.

## II. ABORCJA W ŚWIETLE OCEN LICEALISTÓW I STUDENDENTÓW

### 5. Aborcja - jej istota, kontekst ideologiczny i skala stosowania

Czym w swej istocie jest aborcja – zwykłym „zabiegiem medycznym” ułatwiającym życie kobiecie, która nie planowała ciąży, jak chcą jedni, i opowiadają się za jej przerwaniem, czy też „unicestwieniem” życia ludzkiego poczętego i rozwijającego się w jej łonie, jak chcą drudzy, i w związku z tym aborcji są zdecydowanie przeciwni? Jakie powody i przyczyny lub motywy uzasadniają dokonywanie licznych aborcji na świecie i w Polsce? Czym jest aborcja według respondentów uczestniczących w moich badaniach – jak oni ją postrzegają i oceniają z moralnego i egzystencjalnego punktu widzenia? Na te pytania odpowiem w tej części artykułu, korzystając w tym celu z aktualnej wiedzy naukowej, stanowiska Kościoła rzymskokatolickiego i wypowiedzi moich respondentów na ten wieloaspektowo ukazywany temat i problem.

We współczesnej antropologii i psychologii emocji akcentuje się wyraźnie problem osobistego szczęścia jednostki ludzkiej w procesie jej samorealizacji, a także jej prawo do zachowania prywatności w podejmowaniu decyzji rodzinnych związanych wprost z prokreacją i aborcją. W konsekwencji tej postawy kobietom przyznano prawo do aborcji i decydowania o przebiegu życia poczętego dziecka jeszcze przed jego urodzeniem. Problemem zaś jest ciągle precyzyjne ustalenie „dokładnego” czasu, w którym rozpoczyna się życie ludzkie, kiedy człowiek staje się osobą ludzką („od jakiego momentu człowiek poczęty staje się prawdziwym człowiekiem po zapłodnieniu komórki w łonie kobiety”?). Moment ten jest bardzo ważny, jeśli to od niego zależy możliwość dokonywania aborcji, czyli przerywania dopiero co rozpoczętego życia człowieka (Singer, 1997, s. 11-15). Rafał Boguszewski zaznacza, że początek prawa kobiety do aborcji, jako mało restrykcyjnego, sięga drugiej połowy XX wieku, a wtedy objęło ono wiele krajów na świecie, zwłaszcza w Europie, a także USA i Kanadę. Prawo to umożliwia legalne wykonanie zabiegu przerywania ciąży w pierwszych miesiącach życia płodu, o czym decyduje sama ciężarna kobieta - ważne jest tu jej życzenie i oświadczenie woli w tej kwestii (Boguszewski, 2012, s. 236-250). Wojciech Modzelewski twierdzi, że ustawa dotycząca aborcji nie była uprzednio traktowana jednolicie w każdym kraju, gdyż w niektórych państwach zezwalała ona na dokonanie aborcji z wielu przyczyn, w tym z powodu trudności ekonomicznych, bytowych, zagrożenia życia i zdrowia psychicznego kobiety, chociaż ograniczenia te nie są precyzyjne, więc można je dowolnie interpretować i stosować w praktyce (Modzelewski, 2009, s. 53).

W opinii Piotra Czarneckiego, zwolennicy prawa do aborcji od dawna domagają się szerokiego jej zalegalizowania, powołując się w tym celu na prawo człowieka do decydowania o swoim losie i na prawo do osobistej wolności. W ich przekonaniu i ocenie płód ludzki dopiero

---

<sup>4</sup> Z badań tego autora z 2000 roku wynika, że uczniowie klas pierwszych i czwartych ze szkół średnich w Bydgoszczy mają dość bogatą wiedzę dotyczącą metod i środków antykoncepcyjnych, a wiedzę powierzchowną i płytką w zakresie metod naturalnych. Autor twierdzi, iż może to oznaczać, iż wiedza ta jest rzadko i na niskim poziomie przekazywana młodzieży podczas katechezy w parafiach i podczas lekcji religii i biologii.

staje się człowiekiem po pewnym czasie swojego rozwoju w organizmie kobiety, lecz nie jest człowiekiem od momentu zapłodnienia. Z tego też powodu płodowi nie przysługują prawa istoty ludzkiej, a w szczególności wtedy, kiedy jego prawa byłyby w kolizji z prawami kobiety ciężarnej do godnego życia. Kobieta ma więc prawo do przerwania ciąży, która jest w tym rozumieniu zrównana z jej ciałem, którym, jako własnym, może ona dysponować w każdej okoliczności. Przedmiot ciąży – płód – w tym okresie został pozbawiony moralnej podmiotowości, więc jest postrzegany jako „składnik” organizmu matki, ale nie jest on odrębnym człowiekiem podlegającym kolejnym etapom własnego rozwoju biologicznego i psychicznego (Czarnecki, 2002, s. 51).

Stanowisko przeciwników prawa do aborcji, kwestionujące między innymi sens jej powszechnej legalizacji, jest w dużym stopniu zbieżne z założeniami doktryny rodzinnej Kościoła rzymskokatolickiego dotyczącej wartości i obrony życia ludzkiego od momentu jego poczęcia w łonie matki do naturalnej śmierci. Embrion ludzki ma tu zwyczajne prawa osoby ludzkiej, czyli prawo do życia i do poszanowania ludzkiej godności, która też mu przysługuje. Z tej racji usunięcie embriona (cięży) z ciała kobiety oznacza uśmiercenie (zabicie) człowieka (dziecka) w początkowym stadium jego naturalnego rozwoju. Zatem usunięcie to nie jest medycznym wyeliminowaniem „czegoś”, co jeszcze nie ma wartości i godności ludzkiej istoty, lecz jest usunięciem życia nowego człowieka. Janusz Mariański zaznacza w tym kontekście, że „(...) Norma chroniąca każde życie i konsekwentnie przeciwstawiająca się wszelkim zabiegom przerwania ciąży, należy do bardzo akcentowanych norm w katolickiej moralności małżeńskiej i rodzinnej. Odchylenie od niej jest traktowane jako grzech zabójstwa i obwarowane sankcjami kościelnymi. To, co niektórzy przedstawiają jako słuszne prawo i oznakę cywilizacji, według stanowiska Kościoła jest wynaturzeniem i zbrodnią przeciw najbardziej bezbronnyim istotom ludzkim. Domaga się on, by uwolnić prawdy dotyczące człowieka od wszelkiej instrumentalizacji ich znaczenia czy ideologicznych manipulacji, aby stworzyć gwarancje pełnego i skrupulatnego poszanowania godności każdego człowieka od pierwszych chwil jego istnienia” (Mariański, 2003, s. 336-337).

Papież Jan Paweł II otwarcie sprzeciwiał się aborcji, mówił nawet o tzw. „kulturze śmierci” w wielu współczesnych społeczeństwach, która „(...) prowadzi do pogwałcenia podstawowego prawa do życia istoty poczętej, a zarazem jest to szczególna wizja autonomii człowieka, wyrażająca się w żądaniu prawa do eutanazji jako drogi samowyzwolenia w sytuacji, która z jakiegoś powodu stała się trudna do zniesienia” (Jan Paweł II, 2000, s. 36).

Leon Dyczewski, śledząc spory ideologiczne wokół aborcji, krytycznie ustosunkowuje się do stanowiska laickiego jej dotyczącego i zaznacza, że „(...) Rozwój laickich poglądów o człowieku, pozytywizmu prawnego i liberalizmu etycznego ostatnich dwudziestolecia spowodował załamanie się norm etyczno-religijnych chroniących życie ludzkie. Proces ten przejawia się w wielu dziedzinach życia, a między innymi w tym, że nowoczesne państwa zaczęły stopniowo wprowadzać ustawę dopuszczającą niszczenie życia ludzkiego w łonie matki. Nie wnikając głębiej w okoliczności i uzasadnienia wprowadzania tej ustawy, należy tu z mocą podkreślić, że legalizuje ona to, co jest niezgodne, więcej – sprzeczne z podstawowym zadaniem rodziny, jakim przecież jest <widzialne> i duchowe rodzenie człowieka” (Dyczewski, 1994, s. 33-34).

Wieloletnie spory ideologiczne i zróżnicowane stanowiska etyczne dotyczące aborcji nie pozostały bynajmniej obojętne dla postaw Polaków związanych z nią bezpośrednio. Rafał Boguszewski pisze w tym kontekście, że „(...) Opinia publiczna w Polsce jest dość mocno podzielona w sprawie aborcji, a dodatkowo prezentowane postawy w tym względzie podlegają okresowym modyfikacjom, co – jak się wydaje – może wskazywać na podatność części respondentów na panujący w danym momencie klimat opinii” (Boguszewski, 2012, s. 237-238). Z kolei w ocenie

Michała Wenzla „(...) sprawa przerwania ciąży jest w dużym stopniu obciążona ideologicznie i niektórzy respondenci mogą niechętnie przyznawać się do poglądów niezgodnych z tymi, które dominują w dyskursie publicznym” (Wenzel, 2007, s. 7). K. Kowalczyk przytacza wyniki badań CBOS z 2010 roku, z których wynika, że prawo do aborcji kwestionuje i odrzuca co drugi dorosły Polak (50%), przy czym całkowity jej zakaz popiera co siódmy respondent (14%), natomiast 36% badanych twierdzi, że od tego prawa powinny być wyjątki. Jednocześnie 45% jest zdania, że aborcja powinna być dozwolona, z czego 7% deklaruje osobiste poparcie dla niej bez żadnych ograniczeń, a 38% akceptuje ją warunkowo, z pewnymi ograniczeniami, czyli w uzasadnionych sytuacjach i okolicznościach życia płodu i matki (Kowalczyk, 2010, s. 1). Z badań tych dowiadujemy się także, że 47% respondentów odrzuciło pogląd zakładający prawo kobiety do aborcji w pierwszych tygodniach ciąży, a 23% spośród nich zrobiło to zdecydowanie. Natomiast 44% badanych osób poparło takie prawo kobiety (Kowalczyk, 2010, s. 2-3). Wśród osób, które opowiadały się za całkowitym zakazem przerywania ciąży, 55% było zdania, że w sytuacji zagrożenia życia matki zakaz ten można uchylić, z kolei 41% twierdziło, że aborcja powinna być dozwolona również wtedy, kiedy ciąża szkodziłaby zdrowiu kobiet ciężarnych, 36% - gdy ciąża jest skutkiem gwałtu kobiety, 24% - gdy płód jest uszkodzony (Kowalczyk, 2010, s. 3-5).

Barbara Fedyszak-Radziejewska twierdzi, że w społeczeństwie polskim w odniesieniu do aborcji funkcjonuje zjawisko swoistego „spokoju społecznego”, który jest zbieżny z obowiązującym prawem jej dostępnym” (Fedyszak-Radziejewska, 2009, s. 32). Rafał Boguszewski, komentując wyniki tych badań, zaznacza, że „(...) Z pewnością nie bez znaczenia na opinie Polaków w sprawie dopuszczalności przerywania ciąży jest również stanowisko Kościoła rzymskokatolickiego i nauczanie Jana Pawła II, kontynuowane przez obecnego papieża Franciszka. Świadczy o tym zarówno zależność wyraźnego stanowiska od poziomu religijności mierzonej częstotliwością uczestnictwa w praktykach religijnych, jak i deklarowane źródło opinii na temat aborcji” (Boguszewski, 2012, s. 243).

Z badań zrealizowanych przez Urszulę Dudziak w 2000 roku wśród uczniów trzecich klas szkół licealnych w Krakowie wynika, że 54% respondentów aprobowало przerywanie ciąży, 12% nie aprobowало, a 34% ocenę tę uzależniało od różnych okoliczności. Osoby zgadzające się na aborcję uzasadniały ją prawem kobiety do jej przeprowadzenia, a także wiekiem kobiety, jej sytuacją bytową i zdrowotną czy jej awersją do ciąży (zob. Dudziak, 2001, s. 151). Z kolei z badań Elżbiety Zamojskiej zrealizowanych wśród młodzieży szkół średnich w Poznaniu, Gnieźnie i Szczecinie w 1997 roku dowiadujemy się, że 20,7% respondentów popierało stanowisko Kościoła rzymskokatolickiego dotyczące zupełnego zakazu aborcji, 56% - nie popierało go, 19,5% - nie określiło swego stanowiska w tej kwestii (zob. Zamojska, 1998, s. 54). Z badań europejskich dotyczących systemu wartości, które zrealizowano w 1999 roku wynika między innymi, że 29,8% Polaków popierało aborcję, jeśli kobieta jest mężatką (w innych krajach Europy – 52,9%), jeśli małżonkowie nie chcą mieć dzieci – 36,5% (w Europie – 53,8% ) (zob. Halmann, 2001, s. 15- 52).

W świetle tych założeń teoretycznych i ustaleń empirycznych należy przypomnieć pytanie, jak aborcję postrzegają i oceniają licealiści i studenci uczestniczący w moich badaniach socjologicznych?

## **6. Aborcja w ocenie moralnej licealistów i studentów uczestniczących w badaniach**

Chcąc dowiedzieć się, jakie jest nastawienie moich respondentów do aborcji i do nienaruszalności życia ludzkiego, poprosiłem ich o odpowiedź na proste pytanie, czy w ich ocenie aborcja winna być dozwolona, czy też zabroniona? Stanowisko ich ukazuje tabela 6.

Tabela 6  
Możliwość dokonania aborcji w moralnej ocenie respondentów

Możliwość aborcji	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	liczba	%	Liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Dozwolona	108	21,3	74	19,8	82	18,0	100	23,5	182	20,6
Raczej dozwolona	145	28,5	106	28,3	113	24,8	138	32,4	251	28,5
Zabroniona	77	15,2	67	18,0	89	19,5	55	12,9	144	16,3
Raczej zabroniona	120	23,6	85	22,7	114	25,0	91	21,4	205	23,2
Trudno ocenić	36	7,1	25	6,7	32	7,0	29	6,8	61	7,0
Brak danych	22	4,3	17	4,5	26	5,7	13	3,0	39	4,4
Ogółem	508	100,0	374	100,0	456	100,0	426	100,0	882	100,0

Źródło: badania własne.

Wskaźniki ujęte w tabeli 6 informują, że nastawienie respondentów do aborcji i moralna jej ocena są bardzo zróżnicowane. Życie ludzkie, będące dopiero na wstępnym etapie swojego rozwoju, nie ma jednolitej wartości i stałego znaczenia w hierarchii wartości respondentów, jak i w ich odniesieniach egzystencjalnych. W efekcie tego nastawienia 49,1% twierdzi, że aborcja powinna być dozwolona, w tym 20,6% nie ma co do tego żadnej wątpliwości, a 28,5% wprawdzie opowiada się za aborcją, lecz zarazem zaznacza, że można przeprowadzać ją tylko w koniecznych okolicznościach i sytuacjach życiowych kobiety i jej rodziny. Aborcję w obu zakresach dopuszczają zarówno kobiety (49,8%) i mężczyźni (48,1%), jak i licealiści (42,8%) i studenci (55,9%). Płeć respondentów nie różnicuje istotnie akceptacji aborcji, natomiast różnicę dość znaczącą wprowadza wiek i typ szkoły, a wynosi ona 13 punktów procentowych dla studentów. Takie zróżnicowanie oceny aborcji widzimy w wypowiedziach respondentów: „To sprawa bardzo złożona. Na temat aborcji zdania są wyraźnie podzielone – jedni są za jej dopuszczalnością, a drudzy są jej przeciwni i chcą, aby nie można było jej dokonywać. Mnie ona też nurtuje, ale jestem za dopuszczalnością jej w dramatycznych sytuacjach życia kobiety – jej życia i zdrowia, albo kiedy płód źle się rozwija. Jednak sprzeciwiam się dawaniu kobietom powszechnego prawa do dowolnej aborcji, bo taka możliwość będzie wywoływała sytuacje patologiczne (kobieta, l. 23); „Aborcja powinna być umożliwiona kobiecie, jeśli takie jest jej życzenie. Nikt nie powinien odbierać jej tego prawa, bo jest wolnym człowiekiem i sama może decydować o własnych sprawach, także o tym, czy chce urodzić swoje dziecko” (kobieta, l. 19).

Z drugiej strony widzimy, że 39,5% respondentów sprzeciwia się aborcji, w tym 16,3% czyni to bez żadnych wątpliwości i domaga się całkowitego jej zakazu prawnego, dając wyraz tego w swoich wypowiedziach: „Przecież życie ludzkie zaczyna się od momentu poczęcia go przez kobietę i mężczyznę w akcie seksualnym, a aborcja oznacza jego unicestwienie. Dla mnie znaczy ona właśnie zniszczenie życia człowieka, niekiedy z premedytacją i z rozmysłem, a kiedy indziej ze zwykłego egoizmu” (kobieta, l. 21); „Ja widzę, jak moje koleżanki i moi koledzy w liceum, a nawet w klasie, podchodzą do tego problemu, pokazują, że aborcja nie jest dla nich żadnym problemem. Uważają, że w obecnym czasie powinna być dozwolona na życzenie każdej kobiety, która chce się jej pozbyć. Ja nie mogę zgodzić się z takim postrzeganiem aborcji, bo jest ono infantylne i prostackie, po prostu jej nie akceptuję. Aborcja w mojej ocenie oznacza zwyczajne zniszczenie nowego życia ludzkiego” (kobieta, l. 19).



Pozostali respondenci (23,2%) nie są już pewni na sto procent, czy należy aborcję wykluczyć w każdej okoliczności, czy też trzeba ją ograniczyć do sytuacji koniecznych, które dziś są często widoczne w postępowaniu wielu małżeństw i w innych związkach ludzi, zwłaszcza w sytuacji nieletnich dziewcząt. Stanowisko to, niezdecydowane i chwiejne wolicjonalnie, ukazują oni w swoich wypowiedziach: „Przecież aborcja jest niewątpliwym złem moralnym. A jednak od wieków i w różnych kulturach czy światopoglądach zgadzano się na nią z wielu względów. Kobiety w różnym wieku i z różnych powodów własną ciążę przerywały. Nie można jednak dziś pozwolić na to, aby aborcja stała się <masowym dobrem> czy <usługą> powszechnie dostępną, w dodatku prawnie zagwarantowaną. Powinna być ona dozwolona tylko z absolutnej konieczności losowej, udowodnionej niewątpliwymi argumentami. Takie argumenty mnie też przekonują” (kobieta, l. 22).

Wśród osób sprzeciwiających się aborcji widzimy 38,8% kobiet i 40,7% mężczyzn oraz 44,5% licealistów i 34,3% studentów. Zatem wiek respondentów silniej niż płeć wpływa na sprzeciwianie się aborcji – sprzeciw ten ujawniają licealiści niż studenci. Pozostali respondenci (11,4%) albo nie dokonali oceny aborcji, albo pominęli pytanie jej dotyczące (zob. Mariański, 2003, s. 342)<sup>5</sup>. Należy też zapytać, w jakim stopniu nastawienie respondentów do aborcji jest zależne od ich postawy religijnej i niereligijnej?

Tabela 7

*Wpływ wiary religijnej i niewiary na nastawienie respondentów do aborcji*

Deklaracje respondentów	Nastawienie respondentów wobec aborcji							
	dozwolona		zabroniona		brak oceny		Razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Religijni	185	37,8	252	51,4	53	10,8	490	100,0
Niereligijni	248	63,3	97	24,7	47	12,0	392	100,0
Ogółem badani	433	49,1	349	39,6	100	11,3	882	100,0

*Źródło:* badania własne (Religijni to respondenci wierzący i praktykujący, a niereligijni to niewierzący i niepraktykujący).

Wskaźniki ujęte w tabeli korelacyjnej informują, że respondenci religijni dwukrotnie liczniej niż niereligijni odrzucają aborcję (o 27 p. proc.) i domagają się zakazu jej dokonywania. Natomiast respondenci niereligijni dwukrotnie liczniej uważają, że aborcja powinna być dozwolona. Siłę zależności między tymi zmiennymi miernik Kendalla ustala na średnim poziomie, gdzie  $Q = 0,554$ . Wskaźniki te ukazują również pewną niekonsekwencję w tych postawach respondentów: z jednej strony ponad jedna trzecia respondentów religijnych dopuszcza aborcję (37,8%), a z drugiej strony jedna czwarta respondentów niereligijnych uważa ją za niedozwoloną (24,7%). Zatem wiara i religijność jedynie w pewnym stopniu sprzyjają krytyce i kwestionowaniu sensu i celu aborcji, czyli nie są wystarczającym „zabezpieczeniem” przed jej akceptacją. Podobnie obojętność religijna i brak religijności tylko w ograniczonym zakresie sprzyjają akceptacji aborcji. Stąd pewien odsetek respondentów niereligijnych jest przeciwny aborcji i opowiada się za zakazem jej wykonywania w każdej okoliczności i sytuacji życiowej kobiety i jej rodziny. Dla tych

<sup>5</sup> Licealiści badani przez Janusza Mariańskiego zajęli następujące stanowisko wobec aborcji: a) jest niedozwolona – kobiety: 52,9% i mężczyźni: 38,6%; uczniowie klas pierwszych: 58,3% i klas maturalnych: 53,4%; osoby głęboko wierzące: 72,5% i wierzące: 60,3%; osoby regularnie praktykujące: 74,1% i nieregularnie: 47,3% oraz niepraktykujące: 33,1%; obojętne religijnie: 40,8% i niewierzące: 32,9%.

respondentów, niezależnie od ich stosunku do religii, życie ludzkie ma najcenniejszą wartość, dlatego nie potrafią zaakceptować jego unicestwienia w postaci początkowej, widocznej u ciężarnej kobiety. Pozytywny lub negatywny stosunek do religii młodzieży uczestniczącej w tych badaniach jedynie w nieznacznym stopniu różnicuje zarówno ich akceptację, jak i odrzucenie aborcji.

## 7. Okoliczności zezwalające na aborcję wskazane przez respondentów

Respondenci zostali poproszeni o wskazanie powodów i przyczyn, czyli okoliczności, które zezwalają i moralnie uzasadniają dokonywanie aborcji przez kobietę ciężarną i przez lekarza. Okoliczności wskazane przez respondentów są wyszczególnione w tabeli 8 z uwzględnieniem typu szkoły średniej i wyższej, a jednocześnie ukazują odsetki respondentów akceptujących i odrzucających różne okoliczności, które zezwalają lub zabraniają dokonania aborcji.

Tabela 8

*Okoliczności zezwalające na dokonanie aborcji wskazane przez respondentów*

Znaki	Licealiści (456)				Studenci (426)				Razem (882)			
	1	2	3	4	1	2	3	4	1	2	3	4
A	65,7	11,4	18,3	4,6	58,4	15,6	21,0	5,0	62,0	13,6	19,6	4,8
B	61,4	14,7	18,9	5,0	52,2	20,3	21,5	6,0	56,8	17,5	20,2	5,5
C	53,8	19,6	22,6	4,0	49,6	28,5	18,4	3,5	51,8	24,2	20,2	3,8
D	31,4	48,8	13,8	6,0	27,5	52,5	15,0	5,0	29,5	50,6	14,4	5,5
E	29,6	33,3	31,6	5,5	30,6	39,8	23,1	6,5	30,1	36,5	27,4	6,0
F	32,4	40,0	23,1	4,5	29,4	45,2	18,9	6,5	30,9	42,6	21,0	5,5
G	22,4	44,2	29,9	3,5	24,5	48,8	21,7	5,0	23,5	46,5	25,8	4,2
H	18,5	50,0	27,5	4,0	19,2	46,6	28,2	6,0	18,9	48,3	27,8	5,0
I	16,7	47,9	30,4	5,0	18,4	51,1	24,5	6,0	17,6	49,5	27,4	5,5
J	14,5	51,4	28,1	6,0	20,5	48,4	26,1	5,0	17,5	50,0	27,0	5,5
K	10,2	56,6	26,2	7,0	11,4	54,7	27,4	6,5	20,8	55,7	26,8	6,7
L	17,4	48,4	29,2	5,0	18,6	51,6	24,8	5,0	18,0	50,0	27,0	5,0
Ł	22,0	45,6	26,4	6,0	19,4	40,6	35,0	5,0	20,7	43,1	30,7	5,5
M	30,5	39,4	25,0	5,1	29,2	41,8	23,5	5,5	29,9	40,5	24,3	5,3

*Źródło:* badania własne. (Znaczenie cyfr w tabeli: 1 – tak; 2 – nie; 3 – to zależy; 4 – nie wiem)

*Znaki w tabeli:* A – ciąża zagrażająca życiu matki; B – płód upośledzony; C – ciąża z gwałtu kobiety; D – ciężarna małoletnia; E – ciąża ze zdrady małżeńskiej; F – zła sytuacja bytowa matki; G – ciężarna w więzieniu; H – ciąża przypadkowa; I – mąż/partner w więzieniu; J – kariera zawodowa kobiety; K – dziecko niechciane; L – duża liczba dzieci; Ł – inne powody; M – średnia wskazań.

Licealiści i studenci uczestniczący w badaniach ujawnili bardzo zróżnicowane i wybiórcze podejście do aborcji, dopuszczające jej wykonywanie, a nawet wskazali na jej konieczność w specyficznych okolicznościach i sytuacjach życiowych ludzi – małżonków, kobiet niezamężnych, zdarzeń traumatycznych i wyjątkowych, a także zdrady w małżeństwie, a w jej efekcie ciąży kobiety, czy pozbawienie wolności jednego z małżonków. Te powody i przyczyny w ocenie respondentów często ułatwiają kobiecie i jej partnerowi podjęcie decyzji o przeprowadzeniu aborcji. Okoliczności te ułatwiły także niektórym respondentom opowiedzenie się za aborcją albo odrzucenie jej jako czynności złej moralnie, pozbawionej sensu i logiki. Badania wykazały, że moralne usprawiedliwienie i zgodę na aborcję przejawia od 10,8% do 62% respondentów,

przy czym wskaźnik przeciętny tej aprobaty, wynikający z wszystkich jej uwarunkowań sytuacyjnych, wynosi 30,0%. Wskaźnik ten jest inny wśród licealistów (od 10,2% do 65,7%), a średni wskaźnik wynosi tu 30,5%, a inny wśród studentów (od 11,4% do 58,4%), zaś wskaźnik średni wynosi tu 29,2%. Okazuje się, iż licealiści znacznie liberalniej niż studenci odnoszą się do aborcji, liczniej też ją akceptują i łatwiej ją usprawiedliwiają moralnie i społecznie. Studenci pod tym względem są bardziej powściągliwi i ostrożniejsi w ocenie moralnej dopuszczalności aborcji, co być może ma związek z ich większym doświadczeniem życiowym.

W trzech okolicznościach i sytuacjach życiowych aborcja jest wtedy dopuszczalna i moralnie usprawiedliwiona przez licznych respondentów: **a)** kiedy ciąża realnie zagraża zdrowiu i życiu kobiety – 62%, w tym 65,7% licealistów i 58,4% studentów; **b)** kiedy istnieje realna obawa, że dziecko urodzi się upośledzone pod wieloma względami, czyli chore na granicy śmierci – 56,8%, w tym 61,4% licealistów i 52,2% studentów; **c)** kiedy ciąża pochodzi z gwałtu kobiety, a ona nie chce urodzić tego dziecka – 51,8%, w tym 53,8% licealistów i 49,6% studentów. Akceptację aborcji w tych trzech okolicznościach ogółem ujawnia 56,9% respondentów, w tym 60,3% licealistów i 53,4% studentów. Zatem co trzeci licealista i co drugi student uważa, że w tych okolicznościach, zwłaszcza kiedy ciąża stanowi niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia matki czy też gdy ciężarna kobieta wie, że płód jest wadliwy i może urodzić dziecko niedorozwinięte, aborcja jest konieczna i kobieta ma do niej pełne prawo. Natomiast w innych okolicznościach akceptacja aborcji maleje, gdyż dopuszcza ją jedynie od 10,8% (kiedy dziecko jest niechciane i odrzucone przez oboje rodziców) do 30,9% respondentów (kiedy ciężarna kobieta znajduje się w niekorzystnej sytuacji bytowej). W tych okolicznościach ciąża, zdaniem większości respondentów, nie jest wskazana, czy też stanowi swoiste „ryzyko”, dlatego za jej usunięciem opowiadają się tylko niektórzy respondenci. Szczegółowy wgląd we wskaźniki ujęte w tabeli 8 ukaże dokładniej skalę malejącej akceptacji aborcji z tych właśnie powodów i przyczyn (zob. Mariański, 2003, s. 344)<sup>6</sup>. Respondenci akceptujący aborcję jednocześnie kwestionują sprzeciw Kościoła rzymskokatolickiego wobec jej wykonywania i zaznaczają, że nie powinien on ingerować w tę sferę życia ludzi, gdyż są to ich osobiste sprawy i problemy, które sami powinni wyjaśniać i skutecznie rozwiązać, a ciąża i rodzicielstwo też należą do ich wyboru i decyzji.

Badania wykazały też to, że ponad dwie piąte respondentów sprzeciwiają się radykalnie wykonywaniu aborcji w każdej okoliczności, które sami wskazali, jak i w innych jeszcze możliwych sytuacjach. Postawę taką widzimy u 41,8% studentów i u 39,4% licealistów. W ich uznaniu, ciąży nie należy przerywać zwłaszcza z takich powodów, jak: odrzucenie dziecka przez jego rodziców – 55,7% (w tym licealiści – 56,6% i studenci – 54,7%); małoletniość ciężarnej – 50,6% (w tym 48,8% i 52,5%); liczna rodzina – 50% (w tym 48,4% i 51,6%); kariera zawodowa i nauka – 50% (w tym 51,4% i 48,4%); gdy ciężarna kobieta jest w więzieniu – 46,5% (w tym 44,2% i 48,8%); gdy ciąża jest skutkiem przypadkowego współżycia seksualnego – 48,3% (w tym 50% i 46,6%); ojciec dziecka jest w więzieniu – 49,5% (w tym 47,9% i 51,1%). Łącznie sprzeciw wobec aborcji w tych okolicznościach widzimy u 50% respondentów, w tym 49,6%

---

<sup>6</sup> Uczniowie szkół średnich uczestniczący w badaniach Janusza Mariańskiego dość selektywnie akceptują aborcję w zależności od typu okoliczności na nią zezwalającej. Największe ich odsetki zgadzają się na przerwanie ciąży w następujących okolicznościach: a) gdy ciąża zagraża życiu kobiety – 66,1%; b) gdy ciąża jest skutkiem gwałtu kobiety – 50,9%; c) gdy rodzina ma bardzo trudną sytuację bytową – 23,3%; d) gdy płód jest istotnie uszkodzony – 26,4%. Natomiast najmniejsze wskaźniki akceptacji aborcji dotyczą takich sytuacji, kiedy: a) kobieta jest niezamężna – 6,7%; b) ojciec nie chce urodzenia dziecka – 5,0%; c) ciąża komplikuje naukę lub karierę zawodową rodzicom dziecka – 3,4%.

licealistów i u 50,5% studentów. Pozostałe powody dezaprobaty aborcji zostały wskazano do 13,6% (gdy ciąża jest zagrożona) do 36,5% respondentów (gdy ciąża nastąpiła wyniku zdrady małżeńskiej).

Jednocześnie 24,3% respondentów, w tym 25% licealistów i 23,5% studentów, nie zajęło własnego stanowiska w sprawie aborcji. Żadna z tych okoliczności nie ułatwiła im opowiedzenia się za aborcją, ani jej odrzucenia. Stanowisko Kościoła rzymskokatolickiego, w którym broni on wartości życia ludzkiego i odrzuca stanowczo aborcję, widząc w niej unicestwienie poczętego i rozwijającego się życia nowego człowieka w łonie matki, akceptuje tylko 40,5% licealistów i 34,3% studentów. Z kolei 44,5% i 55,9% respondentów w obu kategoriach sprzeciwia się temu stanowisku i kontestuje jego zakaz aborcji, a zarazem opowiada się za jej wyborem (zob. Mariański, 2003, s. 345)<sup>7</sup>.

W podsumowaniu tego zagadnienia można stwierdzić, że nastawienie licealistów i studentów do aborcji, do okoliczności zezwalających na jej dokonanie, jak i jej ocena moralna, są znacznie zróżnicowane. Niemal połowa zbiorowości respondentów uczestniczących w badaniach akceptuje aborcję, a swój wybór uzasadniają różnymi powodami i przyczynami, często nie widząc istotnych przeszkód jej towarzyszących. Jednocześnie 39,5% kwestionuje konieczność aborcji, widząc w niej unicestwienie rozwijającego się w łonie matki nowego życia ludzkiego – dziecka. W ocenie tych respondentów, nie ma takich powodów i przyczyn, które mogłyby uzasadnić moralnie i egzystencjalnie aborcję, ponieważ jest ona czynem złym moralnie. Natomiast argumenty wysuwane przez zwolenników aborcji są nieprzekonujące i nie do przyjęcia. Dużą i mocną zaporą przeciw aborcji jest wiara religijna i zaangażowanie w kulcie religijnym, gdyż respondenci ujawniający te cechy religijne rzadziej opowiadają się za aborcją fakultatywną, wyłącznie uzasadnianą istotnymi przyczynami. Z kolei respondenci niewierzący i niereligijni liczniej akceptują aborcję i częściej uważają ją za dozwoloną w licznych okolicznościach.

## ZAKOŃCZENIE

Kończąc analizy dokonane w tym opracowaniu, należy zaznaczyć, że moralność katolicka – jej normy i zalecenia praktyczne – dotycząca życia małżeńskiego i rodzinnego, początków i przebiegu życia ludzkiego, seksualności ludzi i warunków jej realizacji, erotyki i odchyień od tych standardów moralnych, wywołuje różne tendencje w postawach i zachowaniach ludzi. Różnorodność takiego nastawienia ujawniają właśnie najliczniej ludzie młodzi, licealiści i studenci. Przejawia się ono w różnych zakresach kontestacji wobec ideologicznej, religijnej i etycznej ingerencji Kościoła rzymskokatolickiego w te sfery życia ludzi, zwłaszcza w sferę seksualności małżeńskiej, jak i realizowanej w innych relacjach łączących kobietę i mężczyznę. Większość licealistów i studentów uczestniczących w badaniach nie akceptuje metod wdrażania norm etycznych i zaleceń moralnych stosowanych przez ten Kościół, mimo własnej przynależności do jego wspólnoty, stawia im wyraźny opór i widzi w nich naruszenie wolności osobistej i suwerenności decyzji ludzi w tych sferach ich życia.

---

<sup>7</sup> Uczniowie szkół średnich uczestniczący w badaniach Janusza Mariańskiego odrzucili możliwość aborcji w następujących okolicznościach: a) brak zgody ojca na urodzenie dziecka - 72,3%; b) gdy ciąża komplikuje naukę i pracę rodzicom – 64,4%; c) gdy ciężarna jest niezamężna – 62,4%; d) gdy w rodzinie jest już duża liczba dzieci – 54,6%; e) gdy rodzice są małoletni – 48,6%; f) gdy rodzice mają trudną sytuację materialną – 35,5%; g) gdy dziecko może być upośledzone – 34,1%; h) gdy ciąża jest skutkiem gwałtu kobiety – 15,4%; gdy ciąża zagraża życiu matki – 9,0%.

Krytyczne nastawienie licealistów i studentów widzimy także do stanowiska Kościoła dotyczącego antykoncepcji. Większość respondentów nie chce zaakceptować negatywnego podejścia Kościoła do antykoncepcji, a zakaz stosowania jej w małżeństwie oceniają oni jako pozbawiony sensu i godzący w suwerenność decyzji małżonków związanych z tą sferą ich życia. Jedynie nieliczni respondenci w obu kategoriach akceptują ten zakaz Kościoła, a także opowiadają się za naturalnymi metodami świadomego rodzicielstwa, popularyzowanymi w doktrynie kościelnej.

Z kolei większość licealistów i studentów jest przeciwna aborcji dokonywanej w dowolnej sytuacji, a tym samym zgadzają się oni z zakazem Kościoła dotyczącym jej stosowania. W ich opinii aborcja jest uzasadniona i dopuszczalna wyłącznie w granicznych egzystencjalnie okolicznościach życia kobiety i jej rodziny. Poparcie w tym względzie Kościół i jego system etyczny otrzymuje jedynie od co trzeciego licealisty i studenta, którzy uważają się za jego członkinie i członków.

Powstaje tu pytanie, jakie czynniki miały wpływ na tak krytyczne nastawienie wielu licealistów i studentów biorących udział w tych badaniach, do wywołania w nich sprzeciwu i buntu wobec norm moralności kościelnej, oprócz samego Kościoła i metod jego oddziaływania na młodzież? Nie można wykluczyć, że wpływ na ich postawy wobec tej moralności i Kościoła miały dynamiczne procesy laicyzacyjne dziejące się na świecie i w kraju, narastający krytycyzm w społeczeństwie wobec religii i Kościoła, wobec preferowania roli religii i jej standardów moralnych w niemal każdej sferze życia ludzi, a także przykłady niemoralnych zachowań licznych księży i zakonników. Młodzież znajduje się też pod silnym wpływem mediów masowych, zwłaszcza Internetu i telewizji, czy czasopism kierowanych do niej bezpośrednio. Media te lansują moralność liberalną, krytykują zasady moralności katolickiej i kościelnie zorientowanej, ukazują krytyczny obraz Kościoła i brak wpływu szkolnej katechezy na religijność i moralność młodzieży. Takie podejście świeckich mediów do religii i moralności katolickiej nie mogło pozostać obojętne także dla postaw wobec nich licealistów i studentów uczestniczących w moich badaniach. Permisywizm moralny, cechujący znaczną część dzisiejszej młodzieży polskiej, jest widoczny również u licznych licealistów w Kaliszu i studentów w Poznaniu. On też, jako cecha moralności młodzieżowej w obecnych czasach, mógł oddziaływać na postawy i zachowania respondentów w zakresie ich opinii dotyczących moralności katolickiej. Dzisiejsza rodzina katolicka w Polsce obojętniejsze religijnie, ma słabe styczności z Kościołem, w swej większości jest krytycznie nastawiona do norm moralności lansowanej w doktrynie etycznej i moralnej Kościoła, zwłaszcza do moralności z zakresu życia małżeńskiego i rodzinnego oraz seksualnego. Wychowanie rodzinne w swej większości także uległo desakralizacji, jest oparte na etyce humanistycznej, typowo świeckiej, a jako takie mogło oddziaływać na krytyczne postawy młodzieży wobec antykoncepcji i aborcji.

Te procesy społeczno-kulturowe, polityczne i cywilizacyjne, nie mogły pozostawać obojętne czy być nieaktywne wobec postaw i zachowań moralnych moich respondentów. Można przyjąć przypuszczenie, że czynniki te w jakimś stopniu miały wpływ na narastanie krytycznego stosunku badanych licealistów i studentów do norm moralności katolickiej dotyczących antykoncepcji i aborcji. Podobnie rzadko młodzież polska, uczestnicząca w badaniach innych socjologów religii i moralności, popierała podejście Kościoła do moralności seksualnej i małżeńsko-rodzinnej, do antykoncepcji i aborcji, a liczniej i wyraźniej kontestowała to podejście. Jednak dynamika tego zjawiska wśród moich respondentów jest głębsza i szersza zakresowo, aniżeli dynamika nastawienia krytycznego młodzieży w tamtym okresie historycznym. Dzisiejsza młodzież licealna i studencka czuje się i chce być bardziej „wyzwolona” spod wpływu Kościoła

katolickiego i jego doktryny religijno-moralnej, sama chce liczniej i odważniej niż czynili to jej rówieśnicy w tamtym okresie rozwiązywać swoje problemy religijne i światopoglądowe, wyjaśniać własne dylematy moralne i egzystencjalne, rezygnując zarazem z kurateli i wskazań instytucji kościelnych. Moralność z zakresu etosu małżeńsko-rodzinnego i seksualności stanowi dla niej wrażliwą sferę życia, nad którymi chce mieć samodzielnie kontrolę. Młodzież dzisiejsza szybciej zmienia się sama i własne nastawienie do religii, Kościoła i do jego norm moralnych, czyni to zdecydowanie wyraziściej niż młodzież z tamtego okresu. W zmianach tych uczestniczą również licealiści i studenci uczestniczący w badaniach tu zaprezentowanych, dotyczących również antykoncepcji i aborcji.

## BIBLIOGRAFIA

- Adamski, F. (1977). *Młodzi przed ślubem. Koncepcje modelowe małżeństwa i rodziny świadomości nupturientów*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Aftyka, A., Deluga, A. (2009). Współczesne metody planowania rodziny. *Życie i Płodność*, (4), 1-10.
- Babbie, E. (2007). *Badania społeczne w praktyce* (W. Betkiewicz i inni, tłum.). Warszawa: PWN.
- Baniak, J. (2007). Miłość małżeńska w wyobrazeniach katolików polskich. *Poznańskie Studia Teologiczne*, 21, 285-306.
- Baniak, J. (2008). *Między buntem a potrzebą akceptacji i zrozumienia. Świadomość religijna i moralna a kryzys tożsamości osobowej młodzieży gimnazjalnej. Studium socjologiczne*. Kraków: Homini.
- Baniak, J. (2015). *Od akceptacji do kontestacji. Moralność katolicka w krytycznym ujęciu i ocenie młodzieży polskiej*. Warszawa: Difin.
- Baranowska, B. (2009). Regulacja poczęć w okresie laktacji. *Magazyn Pielęgniarki i Położnej*, (3), 28-42.
- Biernat, T. (2002). Światopogląd młodego pokolenia a środowisko życia codziennego. W: A. Radziewicz-Winnicki (red.), *Edukacja a życie codzienne* (t. 1, s. 144-156). Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Blałock, H.M. (1977). *Statystyka dla socjologów* (M. Tabin, I. Topińska, K. Starzec, tłum.). Warszawa: PW.
- Boguszewski, R. (2012). *Religijność i moralność w społeczeństwie polskim: zależność czy autonomia? Studium socjologiczne*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Cerańska-Goszczyńska, H. (2005). Karmienie piersią. Laktacyjna niepłodność poporodowa. W: M. Troszyński (red.), *Naturalne planowanie rodziny. Podręcznik dla nauczycieli naturalnego planowania rodziny* (s. 161-169). Warszawa: Polskie Stowarzyszenie Naturalnego Planowania Rodziny.
- Czarnecki, P. (2002). *Dylematy etyczne współczesności*. Warszawa: Difin.
- Deluga, A., Szymański, Z. (2004). Metodyka samoobserwacji objawów cyklu miesięczkowego. W: Z. Szymański (red.), *Płodność i planowanie rodziny. Kompendium dla pracowników służby zdrowia oraz instruktorów poradnictwa rodzinnego* (s. 65-75). Szczecin: Wydawnictwo Pomorskiej Akademii Medycznej.

- Dudziak, U. (2001). Postawy wobec norm moralnych i przestępczości seksualnej. Badania empiryczne wśród młodzieży licealnej. W: B. Urban (red.), *Dewiacje wśród młodzieży. Uwarunkowania i profilaktyka* (s. 146-164). Kraków: Nomos.
- Dyczewski, L. (1994). *Rodzina, społeczeństwo, państwo*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Fijałkowski, W. (2001). *Ekologia rodziny*. Kraków: Rubikon.
- Franczak, P. (2001). Środowiskowe uwarunkowania religijności uczniów szkół rolniczych w województwie lubelskim. *Przegląd Religioznawczy*, (2), 46-58.
- Fedyszak-Radziejowska, B. (2009). Ludzkie życie – wartość kontrowersyjna? W: T. Żukowski (red.), *Wartości Polaków a dziedzictwo Jana Pawła II* (s. 27-39). Warszawa: Centrum Myśli Jana Pawła II.
- Flynn, M., Brooks, M. (1996). *A Manual of natural family planning*. London-Sydney-Wellington: Thorsons.
- Giddens, A. (2001). *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności* (A. Szulżycka, tłum.). Warszawa: PWN.
- Giddens, A. (2004). *Socjologia* (A. Szulżycka, tłum.). Warszawa: PWN.
- Halmann, L. (2001). *The European Values Study: A Third Wave. Source Book of the 1999-2000, European Study Suveys* (s. 15-52). Tilburg: EVS, WORC, Tilburg University.
- Izdebski, Z. (2012). *Seksualność Polaków na początku XXI wieku. Studium badawcze*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Jan Paweł II. (2000). Przemówienie do lekarzy katolickich 07 lipca 2000 roku. *L'Osservatore Romano*, (9), 36.
- Kippley, J.F., Kippley, S. (2002). *Sztuka naturalnego planowania rodziny*. Kraków: Wydawnictwo LMM.
- Kowalczyk, K. (2010). Opinie na temat dopuszczalności aborcji (Komunikat z badań CBOS). Warszawa: BS/100/2010/.
- Kramarek, T. (2001). *Rozpoznawanie okresowej płodności małżeństw*. Poznań: Fundacja „Głos dla życia”.
- Kurzępa, J. (2007). *Zagrożona niewinność. Zakłócenia rozwoju seksualnego współczesnej młodzieży*. Kraków: Impuls.
- Kurzępa, J. (2012). *Młodzi, piękne i niedrodzy... Młodzi w objęciach seksbiznesu*. Kraków: Rubikon.
- Langwiński, R., Kleinrok, Z. (2007). Środki antykoncepcyjne. W: W. Kostowski, Z. S. Herman (red.), *Farmakologia. Podstawy farmakoterapii. Podręcznik dla studentów medycyny i lekarzy* (t. 1, wyd. III poprawione i uzupełnione, s. 368-382). Warszawa: PZWL.
- Leppert, R. (2002). *Młodzież – świat przeżywany i tożsamość. Studium empiryczne nad bydgoskimi licealistami*. Kraków: Impuls.
- Łepkowska-Klusek, C. (2003). Planowanie rodziny. W: C. Łepkowska-Klusek, J. Czelej (red.), *Pielęgniarstwo we współczesnym położnictwie i ginekologii* (s. 49-67). Lublin: UM.
- Mariański, J. (2003). *Miedzy sekularyzacją i ewangelizacją. Wartości prorodzinne w świadomości młodzieży szkół średnich*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

- Marianowski, L., Lew-Starowicz, Z. (1990). *Antykoncepcja współczesna*. Warszawa: PZWL.
- Obara, M. (1996). Psychospołeczne problemy rozwoju rodziny. W: T. Pisarski (red.), *Położnictwo i ginekologia* (s. 44-59). Warszawa: PZWL.
- Pawelczyk, L. (1998). Antykoncepcja. W: T. Pisarski (red.), *Położnictwo i ginekologia. Podręcznik dla studentów* (wyd. IV unowocześnione, s. 257-273). Warszawa: PZWL.
- Raith, E., Frank, P., Freundl, G. (1997). *Naturalne metody planowania rodziny*. Warszawa: PWN.
- Rotzer, J. (2001). *Naturalna regulacja poczęć*. Poznań: Wydawnictwo II, Hlondianum.
- Singer, P. (1997). *O życiu i śmierci. Upadek etyki tradycyjnej* (A. Michniewicz, A. Szczęsna, tłum.). Warszawa: PWN.
- Slany, K. (2002). *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków: ZW Nomos.
- Speroff, L., Darney, P.D. (2007). *Antykoncepcja*. Kraków: Wydawnictwo Medycyna Praktyczna.
- Szlendak, T. (2008). *Supermarketyzacja. Religia i obyczaje seksualne młodzieży w kulturze konsumpcyjnej*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Szymański, Z. (red.). (1999). *Słownik Małżeństwa i Rodzin*. Warszawa – Łomianki: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej.
- Szymański, Z. (2004). Wybrane problemy kontroli urodzeń z uwzględnieniem medycznych aspektów sztucznych poronień. W: Z. Szymański (red.), *Płodność i planowanie rodziny. Kompendium dla pracowników służby zdrowia oraz instruktorów poradnictwa rodzinnego* (s. 213-227). Szczecin: Pomorska Akademia Medyczna.
- Ślizień-Kuczapska, E. (2006). Podstawy naukowe naturalnego planowania rodziny. W: U. Dudziak, A. Deluga (red.), *Naturalne planowanie rodziny* (s. 57-71). Warszawa: Fundacja „Nasza Przyszłość”.
- Wenzel, M. (2007). Opinie na temat aborcji (Komunikat z badań CBOS). Warszawa: BS/152/2007/.
- WHO, (1987). *Fertility awareness methods* (s. 38-40). Kopenhaga.
- Zamojska, E. (1998). *Kulturowa tożsamość młodzieży. Z badań nad młodzieżą szkół średnich. Studium empiryczne*. Poznań: UAM; Toruń: UMK.
- Zdulski, R., Zdulski, P. (2007). Od pigułki antykoncepcyjnej do metody Rotzera (Newsletter, Metody profesora Rotzera, uaktualnione 2008). Pobrane z: <http://szansaspotkania.net/index.php?Page 9904>.